

EKUMENICZNY WYMIAR WCIELEŃ JAKO POCZĄTKU PASCHALNEGO MISTERIUM JEZUSA CHRYSYTA

Święty Paweł naucza, że poznanie Chrystusa jest największą wartością dla chrześcijanina i najpewniejszym kryterium prawdy (por. Flp 3,8). W Nim, umęczonym i uwielbionym, Boża ekonomia zbawienia osiągnęła swój najwyższy szczyt, znalazła pełne urzeczywistnienie¹.

Paschalne Misterium Jezusa – uwypukla W. Hryniewicz – to nie tylko męka i zmartwychwstanie, jako dwa odrębne akty zbawcze, ale dynamiczne „przejście” od jednej fazy do drugiej jednolitego wydarzenia zbawczego, które ma swój początek w tajemnicy Wcielenia. Źródłem tego dynamizmu jest przede wszystkim osobowa interwencja Boga posyłającego na świat swojego jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, i wskrzeszającego Go z martwych, mocą Ducha Świętego².

Już Ojcowie Kościoła tworzyli dwa różne, a nawet przeciwstawne, typy soteriologii: Ojcowie greccy opierali się na Wcieleniu, a łacińscy – na Odkupieniu. Tymczasem Wcielenie, jak stwierdza W. Hryniewicz, tworzy ścisłą więź soteriologiczną między Synem Bożym a ludźmi i dlatego nie można go oddzielać od całości dzieła zbawienia. Jest ono pierwszym etapem w urzeczywistnianiu się zbawczego misterium, a nie tylko samym aktem przyjęcia natury ludzkiej przez Odwieczne Słowo. Wspomniane wyżej różne podejścia Ojców mają jednak wspólne rysy

¹ Por. A. L. Krupa, *Chrystocentryzm w mariologii*, w: *Chrystocentryzm w teologii* (red. E. Kopec), Lublin 1977, s. 57. Dokument z Valamo do szczytu ekonomii zbawienia dodaje również Wcielenie i nauczanie Jezusa. Por. W. Hryniewicz, *Sakrament kapłaństwa w sakramentalnej strukturze Kościoła (ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia sukcesji apostoelskiej dla uświęcenia i jedności Ludu Bożego)*, *Studia i Dokumenty Ekumeniczne* 7 (1989) nr 1, s. 60.

² Por. W. Hryniewicz, *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*, w: *Wprowadzenie do liturgii* (red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko), Poznań-Warszawa-Lublin 1967, s. 75, 80-82, 87; A. Skowronek, *Światła ekumenii*, Warszawa 1984, s. 28-30. Tak samo Misterium Paschalne ujmuje J. Krasieński, dodając do niego Zesłanie Ducha Świętego, które sprawia, że poprzednie jego elementy mają nieustanną i wiekuiącą moc zbawczą w Kościele. Por. J. Krasieński, *Misterium Chrystusa w sakramentach*, *Znak* 22 (1970), 1419-1423.

w rozumieniu tajemnicy Odkupienia oraz centralnej roli paschalnego misterium Jezusa Chrystusa. Czerpiąc z myśli Atanazego i Cyryla Aleksandryjskiego, Hryniewicz tak je uzasadnia: gdyby Chrystus nie był prawdziwie człowiekiem, nie mógłby ani złączyć się ze wszystkimi ludźmi, ani cierpieć, ani umrzeć i wyzwolić ich z upadku, ani też przebóstwić. Gdyby zaś nie był Bogiem, to nie mógłby przemieniać, przebóstwiać, wprowadzać zbawczej obecności Boga w dzieje ludzkie. Nie zaistniałoby więc wówczas Misterium Paschalne, a wydarzenie męki i śmierci pozbawione byłoby swej mocy ożywiającej³.

Termin „wcielenie” cechuje pewna dwuznaczność: wyraża ono bowiem sam akt wcielenia się Syna Bożego, ale także stan zapoczątkowany tym aktem, czyli całokształt życia i dzieła Chrystusa (rzeczywistość teandryczna). Wcielenie – w tym drugim znaczeniu – to całe życie Jezusa Chrystusa od poczęcia w łonie Matki aż po zesłanie Ducha Świętego. Jego ziemskie życie przedłuża się aż w wieczność w nieustannym zsyłaniu Ducha Świętego i dlatego Wcielenie łączy się także z zesłaniem Ducha Świętego. To drugie wydarzenie zapoczątkowuje Kościół, zaś pierwsze wyznacza jego konkretną postać⁴. Te dwa ujęcia nie są więc wewnętrznie sprzeczne ani przeciwstawne, ponieważ w teandryzmie Wcielenia wielość aspektów misterium Odkupienia tworzy jedną całość. Tak ujęte Wcielenie nie jest zatem jakąś autonomiczną rzeczywistością zbawczą, oderwaną od Misterium Paschalnego. Tej niepodzielnej jedności misterium zbawienia pozostawali wciąż wierni Ojcowie Kościoła, którzy nie oddzielali z reguły nigdy Wcielenia od Paschy⁵. Jeśli więc nawet stwierdzimy, że patrystyczna „teologia Wcielenia” nie odwoływała się wprost do tajemnicy krzyża i Zmartwychwstania, to czyniła to niewątpliwie paschalna duchowość wczesnego Kościoła, zachowana do dzisiaj w tradycji prawosławnej⁶.

Autorzy biblijni są przekonani, że wcielenie Syna Bożego nie jest oderwane od całości Jego zbawczego posłannictwa, a nawet stanowi

³ Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. I, Lublin 1982, s. 136-13, 274; J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993, s. 44.

⁴ Por. E. H. Schillebeeckx, *Chrystus, Sakrament spotkania z Bogiem* (tłum. A. Zuberbier), Kraków 1966, s. 47; W. Hryniewicz, *Kościół i Eucharystia w świetle tajemnicy Trójcy Świętej. Spotkanie podkomisji katolicko – prawosławnej w Chevetogne*, Biuletyn Ekumeniczny 10 (1981) nr 1, s. 28; T. D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego. Dogmat chryzologiczny w ujęciu integralnym*, Kraków 2000, s. 346n.

⁵ Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, dz. cyt., s. 141; tenże, *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, RTK 27 (1980) z. 2, s. 25.

⁶ Por. tenże, *Chrystus nasza Pascha*, dz. cyt., s. 143-144.

klucz do jego zrozumienia. Święty Łukasz relacjonuje słowa Jezusa: „Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło” (19, 10; por. Mt 20, 28). Święty Marek przekazuje nieco inny cel przyjścia Jezusa, a mianowicie: „żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (10, 45). Święty Jan zaś widzi w przyjściu Syna Bożego ratunek dla świata, aby „nie zginął, ale miał życie wieczne” (3, 16). On to przebłaga swego Ojca za grzechy ludzi (por. 1 J 4, 9-10) i zniszczy nieprawość (por. 1 J 3, 5-8)⁷ W Jezusie Chrystusie świat widzialny, stworzony przez Boga dla człowieka, odzyskuje swą pierwotną więź z samym Bogiem, który jest Mądrością i Miłością (por. J 3, 16). Więź ta została zerwana przez Adama, a Chrystus ją na nowo nawiązuje (por. Rz 5, 12n). Czyż obecny świat – pyta Jan Paweł II (por. RH 8) – nie jest tym światem, który „jęczy i wzdycha” (Rz 8, 22) oraz „z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8, 19)?

Jaki więc był motyw Wcielenia? Na podstawie danych Objawienia możemy stwierdzić, że faktycznym motywem Wcielenia było odkupienie. Hymn chrystologiczny, zawarty w Flp 2, 5-11, ukazuje Wcielenie jako pierwszy stopień dzieła odkupienia; także Autor *Listu do Hebrajczyków* dostrzega w nim początek odkupieńczej ofiary Syna Bożego, woli ofiarowania siebie: „oto idę” (por. Hbr 10, 10). Słowo Boże, przychodząc na świat, nie bierze z nieba swej ludzkiej natury, ani też nie jest jakimś idealnym „nie-ludzkim” człowiekiem, lecz staje się jednym spośród nas, we wszystkim do nas podobnym, z wyjątkiem grzechu (por. Ga 4, 4-5). W ten sposób bierze na siebie ludzkie winy, aby je zglądzić (por. J 1, 29) i ocalić wszystkich grzeszników (por. 1 Tm 1, 15-16)⁸.

⁷ Por. tamże, s. 274; tenże, *Wcielenie a misterium paschalne*, RTK 26 (1979) z. 2, s. 54; tenże, *Uniżenie Boga, uniżenie Kościoła. Uroczystość Chrystusa Króla*, Tygodnik Powszechny 48 (1994) nr 47, s. 8; F. Dziasek, *Jezus Chrystus Boski Posłaniec. Traktat chrystologiczny*, Poznań-Warszawa-Lublin 1962, s. 360n; T. D. Łukaszuk, dz. cyt., s. 357. Jeśli Ojcowie Kościoła kładli nacisk bądź to na Wcielenie, bądź na wydarzenie Paschy, to nie była to jakaś antyteza, ale daleko idąca synteza teologiczna. Skuteczność zbawczą przypisują oni bowiem zarówno Wcieleniu, jak i wydarzeniu Paschy, albowiem to pierwsze skierowane jest całkowicie ku tajemnicy paschalnej. Por. W. Hryniewicz, *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 26.

⁸ Por. tenże, *Chrystus nasza Pascha*, dz. cyt., s. 274; tenże, *Wcielenie a misterium paschalne*, art. cyt., s. 54. Bóg „uczynił Chrystusa grzechem” pomimo tego, że sam „nie miał grzechu” (por. 2 Kor 5, 21). Inicjatywa pojednania Boga ze światem pochodzi więc od Ojca, jest całkowicie dobrowolna i stanowi dla nas objawienie się Jego miłości (por. Rz 5, 8). Por. C. Chopin, *Tajemnica Słowa Wcielonego i Zbawcy* (tł. R. Z. Karska), w: *Tajemnica Chrystusa. Misterium zbawienia*, cz. II, Poznań-Warszawa-Lublin 1969, s. 180; E. H Schillebeeckx, dz. cyt., s. 46n.

Wcielenie decyduje o zbawieniu świata eschatologicznie i definitywnie. Cały Nowy Testament ukazuje jego soteriologiczny charakter, przedstawiając je jako wydarzenie odkupieńcze. W nim ludzkość i cały świat zostały przyjęte przez Boga w Jego miłosierdziu i laskowości. Posiada ono zatem nie tylko zbawcze znaczenie w całokształcie odkupieńczego dzieła Chrystusa, ale także nadaje wewnętrzną jedność całemu misterium Chrystusa. Wcielenie jest bowiem nie tylko przyjęciem przez Słowo Boże prawdziwej, podlegającej rozwojowi, natury ludzkiej, ale wraz z nią również czasu, historii i śmierci. W wewnętrznej istocie Wcielenia zostało ponadto zamierzone także drugie wielkie wydarzenie zbawcze: śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa⁹

Sobór Watykański II stwierdza, że przez Wcielenie Chrystus stał się przedstawicielem wszystkich ludzi, ponieważ przyjął własne człowieczeństwo, w którym zawarł niejako całą ludzkość czekającą na zbawienie (por. KDK 22). Dlatego też wszystkie Jego czynności, a przede wszystkim śmierć i zmartwychwstanie, dosięgać będą nie tylko każdego człowieka (por. J 1,9), ale również cały świat stworzony, gdyż każdy czyn istoty duchowej nie jest tylko czynem moralnym lub jurydycznym, ale głównie ontologicznym, czyli częścią stawania się ludzkich dziejów. Wszelkie ludzkie pragnienie, dążenie, radość i wewnętrzne zmaganie przemijają, pozostaje zaś w każdym człowieku coś z istotnej ich treści, która kształtuje jego człowieczeństwo. Sobór w związku z tym przypomina, iż „ktokolwiek idzie za Chrystusem, doskonałym Człowiekiem, sam również staje się pełniej człowiekiem” (KDK 41)¹⁰

W przeszłości Wcielenie interpretowane było statycznym obrazem świata, zgodnie z którym podstawowe wydarzenie może mieć miejsce

⁹ Całe życie Jezusa jest przeniknięte świadomością nadchodzącej „godziny” (J 2, 4; 7, 30; 8, 20; 12, 23. 27; 13, 1; 16, 32; 17, 1). On sam o niej mówi (por. Mt 5, 39. 44; 16, 21-26), ona zaś jest celem Jego działania. Por. E. H. Schillebeeckx, dz. cyt., s. 45; F. Dziasek, dz. cyt., s. 361; W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, dz. cyt., s. 274-276; tenże, *Wcielenie a misterium paschalne*, art. cyt., s. 54n, 59. Nauka katolicka – zgodnie z orzeczeniem Soboru Chalcedońskiego – głosi, że unia hipostatyczna nigdy nie uległa żadnemu przerwaniu. Por. F. Dziasek, dz. cyt., s. 396.

¹⁰ Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, dz. cyt., s. 277; tenże, *Soteriologia paschalis. Próba interpretacji zbawienia w świetle kategorii paschalnych*, AK 96 (1981), 174; tenże, *Wcielenie a misterium paschalne*, art. cyt., s. 55-57. Według kard. K. Wojtyły, ciało stanowi o konkretności człowieka. Człowiek – osoba – przez swoje ciało jest autentyczną częścią przyrody. Posiada on je, gdy w działaniu posługuje się nim jako posłusznym środkiem ekspresji dla swego samostanowienia. Chodzi więc głównie nie o to, jak człowiek działa, ale jak zachowuje się działając. Por. *Osoba i czyn*, Kraków 1969, zwł. s. 29, 216, 218n, 221, 275n.

tylko jeden raz. Skoro jednak przyjęcie ludzkiej natury przez Syna Bożego jest przyjęciem całej ludzkiej historii, to – według P. Teilharda de Chardina – Wcielenie stanowi początek zdecydowanie nowej fazy, która konstytuuje poprzednią fazę na wyższym już poziomie. Sugestię tę zdaje się potwierdzać wyraźnie Sobór Watykański II, kiedy naucza, że gdy Słowo Boże „wkroczyło w historię świata jako doskonały Człowiek, przyjmując ją w Siebie i tworząc na nowo” (KDK 38). Przez człowieczeństwo Chrystusa musi więc przejść wszystko, co stworzone, jeśli ma znaleźć przed Bogiem spełnienie swej wiekistej wartości. Wielu teologów zdaje się jednak niewystarczająco dostrzegać, iż ten historyczny, egzystencjalny i dynamiczny aspekt Wcielenia należy do metafizycznego i teologicznego pojęcia ludzkiej natury Chrystusa¹¹.

Teologiczne pojęcie Wcielenia obejmuje całe bosko-ludzkie dzieje Chrystusa, który był rzeczywiście „istotą ludzką”, żyjącą w naturalnej sytuacji dzieci Adama. Przez to wydarzenie wszedł do ludzkiej rodziny i złączył się z człowiekiem żyjącym w czasie. Złączenie to przerasta ludzki rozum i jest sprawą miłości i mocy Boga. Nie znaczy to jednak, że niczego o tym wydarzeniu nie możemy powiedzieć, chociaż faktycznie nie jesteśmy w stanie wyrazić wszystkiego i do końca. Być człowiekiem to ciągle nim się stawać. Dynamiczność Wcielenia uwidacznia się w tym, iż jest ono rzeczywistością ciągle wzrastającą i rozwijającą się w czasie całego życia Jezusa, osiągającą swój szczyt w Jego śmierci i Zmartwychwstaniu. Zmartwychwstanie Chrystusa to apogeum Wcielenia, a zarazem rozszerzenie jego dynamizmu na całość stworzenia. Gdyby ono nie nastąpiło, oznaczałoby to zniszczenie człowieczeństwa przyjętego przez Słowo we Wcieleniu, a w konsekwencji i zniszczenie samej treści tego wydarzenia. Przez Zmartwychwstanie Chrystus wszedł raz na zawsze w świat świętości Bożej i żyje nadal w swej ziemskiej cielesności, ale przemienionej w Duchu. Dzięki działaniu Ducha Świętego życie Jezusa przedłuża się aż w wieczność (por. J 16, 7)¹².

¹¹ Zwracają na to uwagę m. in. tacy autorzy, jak: W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, dz. cyt., s. 277n; tenże, *Wcielenie a misterium paschalne*, art. cyt., s. 56n; tenże, *Soteriologia paschalis*, art. cyt., s. 181; E. Kopec, *Znaczenie chrystologicznej koncentracji w teologii współczesnej*, w: *Chrystocentryzm w teologii*, dz. cyt., s. 8n; Cz. Bartnik, *Teilhardowska wizja dziejów*, Lublin 1975, s. 198n.

¹² Wielkość, niezwykłość i zachowanie Jezusa wskazują, że przyszedł On nie z tego świata. Świadczenia Pisma świętego i Tradycji ukazują całe życie Jezusa, już od początku, jako skierowane ku tajemnicy krzyża. W. Hryniewicz, cytując H.U.von Balthasara, pisze, że Wcielenie i narodzenie są już niejako „pierwszą stacją drogi krzyżowej” Śmierć Chrystusa, dobrowolnie przyjęta, jedynie dopełnia Wcielenie. Por. *Chrystus nasza Pascha*,

Wacław Hryniewicz zaleca teologii zachodniej, żeby zwróciła więcej uwagi na tradycję Kościoła Wschodniego, albowiem pozwoli to jej głębiej zrozumieć dynamiczny charakter Wcielenia. Wschód dostrzegal bowiem zawsze we Wcieleniu wydarzenie zbawcze, streszczające w sobie całe „ekonomiczne” działanie Boga w Chrystusie. Boża moc okazała się w śmiertelnym ciele Chrystusa. Gdyby Chrystus nie był równocześnie prawdziwie Bogiem, nie mógłby przemieniać ani przebóstwiać ludzi, nie zaistniałoby też Jego Misterium Paschalne¹³ „Zarówno przed Soborem Chalcedońskim (wraz z jego formułą statyczną), jak i po nim, Wschód przywiązał się mocno do formuły aleksandryjskiej, która będąc parafrazą tekstu J 1,14, wyrażała przede wszystkim życiodajne, boskie wydarzenie. Dopiero polemika o jedną lub dwie natury w Chrystusie odwróciła uwagę od takiego rozumienia Wcielenia. Sobór Chalcedoński, chcąc przeciwstawić się fałszywemu rozumieniu jednej natury, podkreślił ontologiczny aspekt tajemnicy Chrystusa, a nie wydarzenie”¹⁴. Dlatego też W. Hryniewicz proponuje, by Zachód dostrzegł ścisły związek zachodzący między Wcieleniem a Zmartwychwstaniem, wtedy bowiem łatwiej mu będzie zrozumieć Odkupienie jako proces ontologicznej przemiany, rozpoczynającej się Wcieleniem, dopełniającej się zaś zwycięsko w Zmartwychwstaniu. Dopełnienie to jest ostatecznym przebóstwieniem człowieczeństwa Chrystusa, pociągającym za sobą przemianę całej ludzkości i świata, oraz pełnym Jego uczestnictwem w życiu samego Boga.

W świetle dynamicznej koncepcji natury ludzkiej, wydarzenie Wcielenia ukazuje się jako ściśle powiązane z pełną realizacją człowieczeń-

dz. cyt., s. 278, 285n; *Wcielenie a misterium paschalne*, art. cyt., s. 56n, 61; *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 22; W. Granat, *Jezus Chrystus – Syn Boży Wcielony*, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica* (red. W. Granat i E. Kopeć), Lublin 1988, s. 316; E. H. Schillebeeckx, dz. cyt., s. 39n, 45-47, 80.

¹³ Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, dz. cyt., s. 278n; tenże, *Wcielenie a misterium paschalne*, art. cyt., s. 57. Zbytne skupienie się na inicjatywie Boga w samym akcie Wcielenia, bez powiązania go z całym konkretnym życiem Jezusa, spowodowało przynajmniej pozorne ograniczenie tak pojętej soteriologii. W rzeczywistości bowiem brak ten uzupełniała paschalna duchowość wczesnego Kościoła (zwrócona do Chrystusa, Jego śmierci i zmartwychwstania), mająca wpływ aż do dzisiaj w tradycji prawosławia. Por. tenże, *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 31n. Zachód wychodzi od winy człowieka, Chrystus zaś ma wyrównać istniejące różnice pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Niemniej obydwie koncepcje zbawienia: wschodnia i zachodnia, przenikały się wzajemnie. Dziś zaś akceptację znajdują te idee Wschodu, w których Chrystus jest wzorem człowieczeństwa, Mistrzem i Nauczycielem życia niosącego zbawienie. Por. np. M. Maliński, *Co znaczy „być zbawionym”?*, *Więź* 20 (1977) nr 1, s. 22n.

¹⁴ W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, s. 279. Por. tenże, *Misterium zmartwychwstania Chrystusa w myśli prawosławnej*, *RTK* 25 (1978) z. 1, s. 132.

stwa w tajemnicy Zmartwychwstania. Koncepcja ta nie zaprzecza niezmienności istoty czy natury ludzkiej, albowiem także w Chrystusie podkreśla się wewnętrzną przemianę i rozwój w kierunku celu ostatecznego oraz wewnętrzne dopełnienie się tej niezmiennej istoty ludzkiej. Święty Maksym określił to słowami: „Tajemnica wcielenia Słowa zawiera wyjaśnienie wszystkich zagadek i symboli Pisma, a także sens wszystkich istot stworzonych, zarówno dostrzegalnych zmysłami jak i duchowych. Ten, kto zna tajemnicę krzyża i grobu (...), ten wreszcie, kto zgłębi ukrytą moc Zmartwychwstania, pojmuje cel, dla którego Bóg stworzył wszystko od początku”¹⁵

Zdaniem W. Hryniewicza, całkowicie bezpodstawna jest opinia, podawana w niektórych podręcznikach teologii, jakoby Ojcowie greccy, tacy jak np.: Grzegorz z Nazjanzu, Jan Chryzostom, Cyryl Aleksandryjski, czy Maksym Wyznawca, mówili o dokonaniu się odkupienia już w samym akcie Wcielenia, albowiem w świetle ich wypowiedzi Wcielenie nosi jedynie na sobie znamię krzyża i posiada charakter niejako „pasyjny”¹⁶. Grzegorz z Nazjanzu w mowie na Boże Narodzenie sławi tajemnicę Wcielenia, podkreślając, że „Jezus (jako pierwowzór) przedstawia to, czym my jesteśmy naprawdę”¹⁷. Jan Chryzostom mówi, że „potrzebowaliśmy aż życia i śmierci Boga, by móc żyć”¹⁸, gdyż – jak dodaje Cyryl Aleksandryjski – tajemnica

¹⁵ Cyt. za: P. Evdokimov, *Prawosławie* (tłum. J. Klinger), Warszawa 1964, s. 157n. Por. W. Hryniewicz, *Soma pneumatikon. Cieleśność zmartwychwstania Chrystusa w tradycji wschodniej*, RTK 29 (1982) z. 2, s. 53; W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła wschodniego* (tłum. M. Szczaniecka), Warszawa 1989, s. 136n; E. H. Schillebeeckx, dz. cyt., s. 48-51. Nieco więcej o Wcieleniu w ujęciu Maksyma Wyznawcy napisał Ch. Schönborn, *Ikona Chrystusa*, Poznań 2001, s. 121-147.

¹⁶ Por. W. Hryniewicz, *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 20n, 27-29. We Wcieleniu dostrzegają oni początek odkupienia i przebóstwienia. Przebóstwienie człowieczeństwa Chrystusa dokonało się przez zjednoczenie ze Słowem Bożym. Ojcowie ci dynamicznie rozumieją Wcielenie, którego szczytowe wypełnienie dokonuje się w Misterium Paschalnym. Por. tenże, *Chrystus nasza Pascha*, dz. cyt., s. 274, 288; tenże, *Wcielenie a misterium paschalne*, art. cyt., s. 59, 63. W nauce wszystkich Ojców o odkupieniu przewija się myśl, że Chrystus przywraca człowiekowi zdolność do zjednoczenia się z Bogiem, nazywaną przebóstwieniem (Ojcowie greccy) lub inaczej. Nazwa ta – zdaniem Hryniewicza – nie jest jednak najważniejsza. Por. *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, s. 20, 22.

¹⁷ Cyt. w: tamże, s. 24n; P. Evdokimov, *Prawosławie*, s. 156n.

¹⁸ Cyt. w: P. Evdokimov, dz. cyt., s. 157. W. Hryniewicz, opierając się na św. Janie Chryzostomie, stwierdza, że jakiś autor nieznan z pierwszej poł. III w., w homilii paschalnej wyraził przekonanie, iż zbawcze dzieło Chrystusa rozpoczyna się wraz z epifanią Boga jako człowieka, a dopełnia się wywyższeniem Jego człowieczeństwa przez Boga. Autor ten mianem Paschy określa nie tylko Chrystusa cierpiącego, ale również wcielającego się i wywyższonego. Dopiero bowiem poprzez cierpienie Chrystusa można poznać sens Jego Wcielenia i wywyższenia. Por. *Chrystus nasza Pascha*, s. 281n; tenże, *Znaczenie patrystycz-*

ekonomii zbawienia polega na wyniszczeniu i poniżeniu Syna Bożego¹⁹. Święty Atanazy ukazuje Chrystusa jako prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, współistotnego z Ojcem w swej boskości oraz współistotnego z ludźmi w człowieczeństwie, podkreślając, że Chrystus stał się tym, czym jesteśmy, abyśmy stali się tym, czym On jest²⁰. W *Liście do Epikleta* natomiast pisze, że Zbawiciel prawdziwie stał się człowiekiem i w ten sposób spełniło się zbawienie całego człowieka. Albowiem ciało Jezusa, wzięte z Maryi, było prawdziwym i rzeczywistym ciałem ludzkim, takim samym jak nasze²¹, także śmiertelnym, by mógł je ofiarować za wszystkich. Grzegorz z Nyssy stwierdza ze swej strony, że nie śmierć była następstwem Jego narodzenia, ale narodził się właśnie po to, by mógł umrzeć. Odkupieńcza Jego „męka” ma więc swój początek we Wcieleniu²².

Refleksję nad Ojcami Kościoła można by jeszcze ubogacić wypowiedziami innych znaczących Ojców, którzy widzą we Wcieleniu akt zbawczy. Święty Ignacy Antiocheński w *Liście do Tralian* pisał na przykład o Jezusie pochodzącym z Maryi, który prawdziwie się narodził, jadł, pił, cierpiał prześladowanie, został ukrzyżowany, prawdziwie umarł i prawdziwie powstał z martwych²³. Święty Justyn przekazuje, że tuż po Bogu czcimy i miłujemy Słowo, pochodzące od Boga niezrodzonego i niewysłowionego. To dla nas Ono stało się człowiekiem, by w naszych cierpieniach wziąć udział i nas uleczyć. Jedyne Słowo, Syn Ojca, nazywa się Chrystusem, gdyż otrzymał namaszczenie Ducha i Bóg przez Niego cały świat uporządkował²⁴.

nej idei przeobstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej, s. 27n.

¹⁹ Por. P. Evdokimov, dz. cyt., s. 159. Wielu Ojców też tak się wypowiada. Por. W. Hryniewicz, *Zasada „ekonomii eklezjalnej” w życiu i teologii prawosławia*, RTK 28 (1981) z. 6, s. 142.

²⁰ Ta jego doktryna staje się sercem patrystycznej myśli Wschodu. Por. P. Evdokimov, dz. cyt., s. 156.

²¹ Gdyby Słowo było w ciele tylko fikcyjnie, wówczas trzeba byłoby powiedzieć – zgodnie z doktryną manichejską – że zbawienie i zmartwychwstanie ludzi jest również tylko pozorne. Tymczasem zbawienie nie jest pustą fikcją, lecz obejmuje całego człowieka, gdyż dokonało się ono w samym Słowie – twierdzi Atanazy. Por. F. Dziasek, dz. cyt., s. 17. Obrona Wcielenia oraz prawdy o Chrystusie jako Bogu-Człowieku przez Ojców była zabezpieczeniem właściwej interpretacji całego misterium zbawienia. Por. W. Hryniewicz, *Znaczenie patrystycznej idei przeobstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 22n.

²² Por. także, *Chrystus nasza Pascha*, s. 282n; *Wcielenie a misterium paschalne*, s. 59n; *Znaczenie patrystycznej idei przeobstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, s. 28-29. W Jezusie Chrystusie objawienie Boga osiągnęło swój punkt kulminacyjny – podkreśla Grzegorz z Nyssy. Por. M. Schmaus, *Wiara Kościoła. Dogmatyka podręczna*, Gdańsk 1989, s. 166n.

²³ Por. F. Dziasek, dz. cyt., s. 16n.

²⁴ Jezus jest imieniem oznaczającym człowieka i zbawiciela. Por. św. Justyn, *Apologia. Dialog z Żydem Tryfonem*, Poznań 1926, s. 93n. Św. Justyn ukazuje dobitnie jednorazowość

Według Ireneusza, Drugi Adam wciela w siebie cały porządek świata²⁵ Hipolit pisze natomiast, że Bóg – Słowo zstąpił z nieba w Maryję, aby stać się Słowem Wcielonym. Przyjął też duszę ludzką, tzn. rozumną, i stał się tym wszystkim, czym jest człowiek, z wyjątkiem grzechu. Chciał bowiem zbawić upadłych i udzielić nieśmiertelności tym ludziom, którzy wierzą w Jego imię²⁶. Natomiast św. Ambroży dodaje: „każda wierząca dusza poczyna w sobie i rodzi Słowo Boże – według wiary. Chrystus jest owocem nas wszystkich, jesteśmy matkami Chrystusa”²⁷

Przyjście Zbawiciela jest znizeniem się w ramach odwiecznej ekonomii – twierdzi św. Jan Damasceński. Mówi on także o tym, że „Wcielenie dokonuje się poprzez działanie Ducha Świętego, który uzdalnia Dziewicę do przyjęcia w sobie Boskości Słowa, jak i poprzez samo Słowo, które tworzy z dziewiczego ciała zaczątki swego człowieczeństwa”²⁸.

Znany powszechnie ze swej teorii związanej ściśle ze stawianym przez siebie pytaniem: *Cur Deus homo?*, św. Anzelm z Canterbury wyklucza odkupienie przez samo tylko przebaczenie ze strony Boga²⁹ Chrystus, według Anzelm, stawszy się „jednym z ludzi”, daje Ojcu rekompensatę za obrazę i uzyskuje od Niego przebaczenie. W ten sposób naprawia zepsute na skutek grzechu relacje między ludzkością a Bogiem i odradza całą naturę ludzką³⁰.

Wcielenia. Por. M. Schmaus, dz. cyt., s. 164n.

²⁵ Por. P. Evdokimov, dz. cyt., s. 156.

²⁶ Por. F. Dziasek, dz. cyt., s. 17. Czy koniecznie musiało być takie dziewicze zrodzenie? Z pewnością nie – odpowiada T. D. Łukaszuk (dz. cyt., s. 348n), wyrażając przekonanie, że Bóg takie jednak wybrał (por. Mt 1, 18-25; Łk 1, 26-38).

²⁷ Cyt. za: P. Evdokimov, *Prawosławie*, dz. cyt., s. 169.

²⁸ Cyt. za: W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego* (tłum. M. Sczaniecka), Warszawa 1989, s. 125.

²⁹ Por. M. Maliński, art. cyt., s. 19, 21.

³⁰ Por. Cz. Bartnik, *Odkupienie, usprawiedliwienie i zbawienie*, w: *Teologiczne rozumienie zbawienia* (red. Cz. Bartnik), Lublin 1979, s. 18. Współcześni egzegeci stwierdzają zgodnie, że koncepcji satysfakcji (Anzelm z Canterbury) i usprawiedliwienia (Lutra), wypracowanych na podstawie św. Pawła przez obu tych autorów, nie znajduje się u tego Apostoła. Przy teorii Anzelm o zadośćuczynieniu Chrystusa przez krzyż trzeba brać pod uwagę uwarunkowania historyczne. Por. T. D. Łukaszuk, dz. cyt., s. 130-133. Należy ponadto dodać, że w dialogu katolicko – luteranśkim został już wspólnie podpisany dokument o usprawiedliwieniu (31 X 1999). Por. R. Karwacki, *Uzgodnienia w podstawowych prawdach dotyczących nauki o usprawiedliwieniu*, Siedlce 2000; W. Hryniewicz, *Nie jesteśmy sami. Wokół „Siedmiu słów”*, Tygodnik Powszechny 54 (2000) nr 3, s. 11; tenże, *Niepojęty Bóg. Wokół ostatnich dokumentów Kongregacji Nauki Wiary*, Tygodnik Powszechny 54 (2000) nr 41, s. 1.

Związek między Wcieleniem a Misterium Paschalnym wyjaśnia w XIV w. bardzo wnikliwie N. Kabasilas. Według niego bowiem, ludzie po grzechu pierworodnym byli oddzieleni od Boga przez naturę, grzech i śmierć. Otóż Zbawiciel, usuwając kolejno wszystkie przeszkody, sprawił, że mogą zetknąć się z Nim bezpośrednio i całkowicie zjednoczyć się z Bogiem. Pierwszą przegrodę usunął w momencie Wcielenia, bo przyjął ludzką naturę, drugą, bo umarł na krzyżu, trzecią zaś, bo zmartwychwstał. Te trzy wydarzenia tworzą całość zbawczego dzieła³¹

Zaskakujące jest to, że W. Hryniewicz w swojej refleksji nad Wcieleniem nie dostrzega roli Maryi w tym wydarzeniu. Tymczasem wzmiankowany przez niego N. Kabasilas stwierdza wyraźnie, że: „Wcielenie było nie tylko dziełem Ojca, Jego Mocy i Jego Ducha, lecz także dziełem woli i wiary Dziewicy. Bez przyzwolenia Niepokalanej, bez współdziałania Jej wiary, zamysł ten byłby tak samo niewykonalny, jak bez interwencji samych trzech Osób Boskich”³². Cytujący te słowa P. Evdokimov dodaje ze swej strony, że „Jezus mógł przyjąć ludzkie ciało, ponieważ ludzka natura Maryi dała je Mu. Dlatego Najświętsza Panna uczestniczy nie w Odkupieniu, lecz we Wcieleniu”. Na tej właśnie podstawie ten teolog prawosławny wyciąga jak najbardziej słuszny i uzasadniony wniosek, iż „ekonomia zbawienia zaczyna się od «mariologicznego korzenia» i mariologia staje się organiczną częścią chrystologii”³³. Również św. Jan Damasceński, streszczający poniekąd całą chrystologię Ojców, mówi o Maryi, która rodzi Syna bez ojca, a jednocześnie o Jezusie, który był zrodzony przed wiekami z Ojca bez matki³⁴.

Nie jest wykluczone, że Hryniewicz pomiął rolę Maryi we Wcieleniu ze względu na protestantyzm, który wyklucza wszelkie zbawcze pośrednictwo Matki Najświętszej³⁵. Jak jednak nie bez racji zauważył A. L. Krupa³⁶, dialog katolików z protestantami może faktycznie

³¹ Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, s. 283; tenże, *Wcielenie a misterium paschalne*, s. 60; *Znaczenie patrystycznej idei przeobstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, s. 24, 32.

³² Cyt. za: W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, dz. cyt., s. 124.

³³ Cyt. za: P. Evdokimov, *Prawosławie*, s. 168.

³⁴ Por. tamże, s. 166.

³⁵ Por. S. C. Napiórkowski, *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według „Księgi Zgody”*, Lublin 1978, s. 15. Zdaniem W. Hryniewicza, śmiałość próśb zanoszonych do Maryi przez Polaków i chrześcijański Wschód nie powinna niepokoić prawowiernych serc. Poprawność takiego myślenia ocala bowiem analogia z tajemnicą Wcielenia, bez której pozostajemy wciąż w sprzecznościach nie do pojednania. Por. *Kilka uwag o dogmatycznej treści „Bogurodzicy”*, Biuletyn Ekumeniczny 18 (1989) nr 2, s. 69.

³⁶ Dz. cyt., s. 55. Por. W. Nowak, *Maryja w dialogu ekumenicznym*, AK 113 (1989), 255n.

posunąć się naprzód, gdy umieścimy Maryję w samym sercu tajemnicy Chrystusa, albo przynajmniej – co sugeruje Hryniewicz³⁷ – zwrócimy uwagę na symbolizm, który umożliwi bardziej owocne i ekumeniczne rozumienie roli Maryi. Natomiast postulowane wciąż przez protestantów usunięcie Maryi z kultu Kościoła przyniosłoby jedynie większą szkodę nie tylko Kościołowi, ale i całemu dialogowi ekumenicznemu³⁸. Dialog międzywyznaniowy powinien się też toczyć w ramach tej czci Maryi, jaką darzył Ją zawsze Jej Syn³⁹. W Kościele prawosławnym natomiast Matka Boga odgrywa potrójną rolę: jest wybrana przez Boga do Wcielenia; daje ziemską naturę Chrystusowi, co łączy Chrystusa z ludzkością, oraz stanowi figurę Kościoła⁴⁰.

Wacław Hryniewicz zauważa, iż współcześni egzegeci i teologowie przyjmują zgodnie pogląd, że Wcielenie ma charakter odkupieńczy i stanowi integralną część tajemnicy Odkupienia. Jest bowiem rzeczywistym początkiem zbawczego dzieła uniżenia się Syna Bożego (por. Flp 2,5-11). Zapoczątkowana Wcieleniem kenozą Chrystusa miała zaś na celu Jego ostateczne uniżenie się przez krzyż i zstąpienie do piekieł oraz wywyższenie przez Zmartwychwstanie. Nad tym misterium kenotycznym – zdaniem W. Hryniewicza – pochylają się z głęboką czcią wszystkie wyznania chrześcijańskie. Odsłania ono bowiem nowe oblicze Boga, którego sens można dostrzec w biblijnej idei Boga-Miłości. Największe uniżenie staje się początkiem uwielbienia i chwały Syna Bożego (por. J 12, 23. 32)⁴¹.

³⁷ *Teologia i ekumenizm w obliczu kryzysu*, Więź 20 (1977) nr 4, s. 22-23. Do tego symbolizmu, który przypisywał Maryi w ciągu wieków różne role, odwoływał się m.in. luterkański teolog W. Pannenberg.

³⁸ Jak zauważa N. Nissiotis, „teologia o kierunku ekumenicznym, która pozostaje bez odniesienia do mariologii, jest rozmyśleniem teologicznym upośledzonym, antropocentrycznym i indywidualistycznym. Z tego powodu jest ona niezdolna do przenikania do serc i umysłów, które poszukują jedności w Chrystusie przez jedyne Ducha...”. Dz. cyt., s. 94.

³⁹ Por. A. L. Krupa, *Chrystocentryzm w mariologii*, w: *Chrystocentryzm w teologii*, dz. cyt., s. 61. Na rolę Maryi w dialogu ekumenicznym zwraca uwagę również: W. Nowak, *Ekumeniczny wymiar X Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego w Kevealer*, AK 111 (1988), 167n; tenże, *Ekumeniczny wymiar XI Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego w Huelva – Maryja Gwiazdą Ewangelizacji*, AK 120 (1993), 566n.

⁴⁰ Por. H. Paprocki, *Szkice z pneumatologii prawosławnej*, Novum 19 (1978) nr 1, s. 93n; P. Evdokimov, *Prawosławie*, s. 157-159.

⁴¹ Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, s. 274, 283n; tenże, *Bóg cierpiący? Rozważania nad chrześcijańskim pojęciem Boga*, CT 51 (1981) nr 2, s. 9, 14, 20; tenże, *Chrystologia w teologii prawosławnej*, EK III, kol. 316n; T. D. Łukaszuk, dz. cyt. s. 358. Wcielenie i śmierć Chrystusa interpretuje jako kenozę kenotyczny kierunek „teologii śmierci Boga”, którego przedstawicielem jest Th. J. J. Altizer. Za główną treść wziął on teologiczną analizę Flp 2,7 i połączył kenozę nie tylko z Wcieleniem i śmiercią krzyżową, ale z całą historią zbawienia. Wszystkie dzieła Boże posiadają, jego zdaniem, sens kenotyczny, w tym

Święty Paweł często ukazuje przyjście Syna Bożego w perspektywie Paschy: Jego ofiary (por. Flp 2, 7-8), dzieła odkupienia (por. Rz 3, 24), zmartwychwstania (por. Rz 1, 3-4) i chwały (por. Flp 2, 9-11). W jego ujęciu, Wcielenie, uwieńczone wywyższeniem paschalnym, postawiło ludzką naturę Chrystusa na czele całej ludzkości i całego stworzonego wszechświata. Te dwa zbawcze momenty życia Chrystusa tworzą jedno misterium przemienienia, które tradycja wschodnia nazwie misterium „przebóstwienia” Jego człowieczeństwa⁴².

Tak więc Zmartwychwstanie jest zamierzonym następstwem misterium Wcielenia, które się dopełnia w tajemnicy paschalnej (por. J 1, 14). Człowieczeństwo Chrystusa mogło zmartwychwstać jedynie jako nieśmiertelne i z pełnią tych wszystkich darów, które są zakorzenione w misterium Wcielenia. O wewnętrznym związku między Wcieleniem a Paschą mówią trzykrotnie wypowiedziane słowa Ojca: „Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodziłem” (Ps 2, 7; Dz 13, 33; Hbr 1, 5; 5, 5). Chwała Zmartwychwstania jest dopełnieniem i uwieńczeniem Wcielenia (por. Hbr 5, 8-9), ukazuje także w całym blasku tajemnicę Wcielenia, czyniąc widocznym przebóstwienie człowieczeństwa Jezusa. W związku z tym W. Hryniewicz twierdzi, że można mówić o Zmartwychwstaniu jako „drugim Wcieleniu” Zmartwychwstanie jest bowiem pełnym ukształtowaniem Chrystusa w Jego człowieczeństwie,

nawet sam akt stworzenia. Por. W. Hryniewicz, *Chrystus i człowiek w „teologii śmierci Boga”*, w: *Aby poznać Boga i człowieka*, cz. II, *O człowieku dziś* (red. B. Bejze), Warszawa 1974, s. 209-212. Niektórzy „kenotycy” uważają, że kenoza Syna jest równocześnie prawdziwą kenozą Ojca i Ducha Świętego. Por. tenże, *Chrystus nasza Pascha*, dz. cyt., s. 285.

⁴² Por. tamże, s. 280n, 286; tenże, *Wcielenie a misterium paschalne*, art. cyt., s. 59; C. Chopin, dz. cyt., s. 182. Przyjęcie człowieczeństwa oznacza przyjęcie jego konkretnych dziejów wraz z cierpieniem i śmiercią w solidarności ze wszystkimi ludźmi. Ta więc osiąga swą pełną skuteczność wraz z wypełnieniem ekonomii zbawienia w misterium Paschy Chrystusa. Por. W. Hryniewicz, *Wcielenie a misterium paschalne*, s. 59; tenże, *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, s. 21, 28n. W tradycji wschodniej podkreśla się tezę, iż przyjęcie przez Syna Bożego jednej natury indywidualnej, wspólnej wszystkim ludziom, przenika ich i uświęca (przebóstwia) jako całość. Dlatego dynamiczna wartość Wcielenia dosięga wszystkie osoby ludzkie przez ich wiarę i sakramenty. Por. tenże, *Chrystus nasza Pascha*, s. 282; *Wcielenie a misterium paschalne*, s. 59, 61n; *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*, s. 77n; *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, s. 22, 30-33. Chrystus zachowuje, bez pomieszania i bez rozdzielenia, naszą naturę wprowadzoną do Boskiej chwały. „To, co Boskie, przebóstwia, a to, co ludzkie, humanizuje” P. Evdokimov, *Prawosławie*, s. 157-159, 162-163. Prawosławie usiłowało ustalić ekonomię hipostaz, w ramach której w jednym akcie każda z Nich działa sobie właściwym sposobem. Por. tenże, dz. cyt., s. 165; W. Hryniewicz, *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 30n; tenże, *Chrystologia w teologii prawosławnej*, dz. cyt., kol. 316.

które ma już pełny udział w życiu i chwale Boga. To całkowite oddanie się Bogu w tym wydarzeniu powoduje przemianę w sposobie egzystencji Chrystusa. W Zmartwychwstaniu zostały bowiem usunięte wszystkie ograniczenia przyjęte przez Chrystusa wraz z naturą ludzką (por. J 7, 39). Bóg czyni nową naturę, stwarzając ją niejako na nowo. Są to narodziny „nowego stworzenia” – w Chrystusie zmartwychwstałym. Przyjście Jezusa, „Dawcy życia” (por. Dz 3, 15), na świat otwiera w Zmartwychwstaniu dzieje „nowego stworzenia” (por. 2 Kor 5, 17)⁴³ Tę radykalną przemianę, której początkiem jest Jego człowieczeństwo, przemienione i uwielbione w misterium Zmartwychwstania, teologia Wschodu określa mianem „przebóstwienia”

Tajemnica Wcielenia, poprzez osiągnięcie swej pełni w Chrystusie zmartwychwstałym, rozciąga się na wszystkich ludzi. Zbawienie połączone jest więc ściśle z Wcieleniem uwieńczonym i dopełnionym przez Zmartwychwstanie. Na tej podstawie W. Hryniewicz stwierdza, że Misterium Paschalne jest fundamentalnie zawarte już we Wcieleniu, jako w swej ostatecznej podstawie. Zmartwychwstanie zaś, jako dopełnienie Wcielenia, ukazuje raz jeszcze, że zbawienie jest jedynie (pełną) ewolucją tego wydarzenia, które miało miejsce dzięki niepojętemu spotkaniu świata boskiego z ludzkim w człowieczeństwie Chrystusa. Tak więc Pascha Chrystusa jest tajemnicą Wcielenia w jego pełnym urzeczywistnieniu⁴⁴.

Z wiarą w naukę o Wcielonym Synu Bożym zgadzają się prawie wszystkie Kościoły chrześcijańskie – stwierdza W. Granat. Jest ona bowiem fundamentalną prawdą wiary chrześcijańskiej i dlatego trudno byłoby nazwać chrześcijaninem kogoś, kto jej nie uznaje⁴⁵.

⁴³ Por. tenże, *Chrystus nasza Pascha*, s. 286-288; *Wcielenie a misterium paschalne*, s. 62; *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*, s. 82; *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, s. 22, 32n; E. H. Schillebeeckx, dz. cyt., s. 43, 56; J. Gnilka, *Zmartwychwstanie ciała w świetle współczesnej dyskusji egzegetycznej*, W drodze 2 (1974) nr 4, s. 96. Jeśli nie uznamy tego dopełnienia, wówczas cała *Ewangelia św. Jana* wydaje się być pełną sprzecznością. Charakterystyczną jej cechą i innych pism św. Jana jest dostrzeżenie w świecie obecności Zmartwychwstałego Pana, stanowiącej jednocześnie drogę ku przyszłości, życia wiecznego – stwierdza M. Schmaus, dz. cyt., s. 35.

⁴⁴ Wszystko jest już dane we Wcieleniu, ale – z drugiej strony – ma się to wszystko jeszcze zrealizować. Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, s. 289n; tenże, *Wcielenie a misterium paschalne*, s. 61-65; tenże, *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*, s. 86; tenże, *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, s. 22-26, 33.

⁴⁵ Por. W. Granat, *Jezus Chrystus – Syn Boży Wcielony*, dz. cyt., s. 315.